

Witold Waszczykowski

DYPLOMACJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH  
WOBEC ŚWIATOWEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ  
W LATACH 1932—1933

Natychmiast po zakończeniu Konferencji Pokojowej w Paryżu rozpoczęły się rokowania mające doprowadzić do powszechnego rozbrojenia. Dyplomacja Stanów Zjednoczonych brała czynny udział w tych rokowaniach, opierając się na doktrynie mówiącej, iż rozbrojenie jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa. Amerykanie nie proponowali jednak nigdy powszechnego rozbrojenia, tylko ograniczenie zbrojeń i częściową redukcję jako środek zachowania pokoju<sup>1</sup>.

Administracja prezydenta Herberta Hoovera zetknęła się z problemem rozbrojenia na dwóch płaszczyznach. Pierwszą był istniejący system ograniczenia zbrojeń morskich, do którego Stany Zjednoczone należały na mocy traktatów waszyngtońskich z 1922 r. W roku 1930 w Londynie podjęto dyskusję nad ustaleniami konferencji waszyngtońskiej. Jednocześnie, na drugiej płaszczyźnie, pod patronatem Ligi Narodów, rozwijał się ruch na rzecz zbudowania systemu powszechnego rozbrojenia, z którym Amerykanie współpracowali<sup>2</sup>. W literaturze można spotkać opinię, że Amerykanie osiągnąwszy cele swojej polityki w traktatach ograniczających zbrojenia morskie, nie byli zainteresowani pracami Światowej Konferencji Rozbrojeniowej<sup>3</sup>. Także i ówczes-

---

<sup>1</sup> A. J. Newlin, *The Arbitration Policy of the United States since 1920*, Geneva 1940, s. 242.

<sup>2</sup> *The United States and Its Place in World Affairs 1918—1943*, ed. A. Nevins, L. M. Hacker, Boston 1943, s. 330. Por. też F. P. Walters, *A History of the League of Nations*, t. I, London 1952.

<sup>3</sup> L. Pastusiak, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898—1945*, Warszawa 1974, s. 154; R. H. Ferrel, *American Diplomacy in the Great Depression. Hoover—Stimson Foreign Policy 1929—1933*, New Haven 1957, s. 200.

śni politycy wyrażali pogląd, iż prezydent H. Hoover traktował konferencję jako „ imprezę regionalną, europejską ”<sup>4</sup>.

Wysiłki dyplomacji amerykańskiej na rzecz rozbrojenia należy jednak rozpatrywać jako element taktyki politycznej. Głównymi kierunkami polityki zagranicznej w początkach lat trzydziestych były problemy półkuli zachodniej, powstrzymanie agresji japońskiej na Dalekim Wschodzie, stabilizacja gospodarki światowej oraz eliminacja nieporozumień z W. Brytanią<sup>5</sup>. Z uwagi na powyższe cele polityczne oraz położenie geopolityczne, potrzeby militarne USA sprowadzały się do utrzymywania floty wojennej, lotnictwa i małej, szkieletowej armii lądowej. Fraktycznie więc problem rozbrojenia był odmiennie traktowany w Stanach Zjednoczonych niż w innych krajach. Bezpieczeństwo USA nie zależało bezpośrednio od wyników rokowań Konferencji Rozbrojeniowej. Amerykanie liczyli się jednak z faktem, że decyzje konferencji mogą pośrednio wpłynąć na negocjacje w dwóch zasadniczych dla nich kwestiach: długów wojennych i sytuacji na Dalekim Wschodzie.

W kołach politycznych USA panował pogląd, iż każda redukcja zbrojeń europejskich zwiększała zdolność płatniczą tych państw. Stany Zjednoczone będąc największym kredytodawcą miały bezpośredni, żywotny interes w sukcesie konferencji. Chęć przezwycięzenia kryzysu finansowego, jaki rozpowszechniał się na cały świat, była więc jednym z głównych motywów udziału delegacji amerykańskiej w Konferencji Rozbrojeniowej. Stany Zjednoczone domagały się ograniczenia wydatków na zbrojenia w budżetach swych dłużników, aby tą drogą ułatwić spłatę należności<sup>6</sup>.

Wobec konfliktu na Dalekim Wschodzie dyplomacja amerykańska lansowała tzw. doktrynę Stimsona — nieuznawania skutków agresji japońskiej. Amerykanie dążyli do tego, aby politykę tę zaakceptowały mocarstwa europejskie. Postawa Stanów Zjednoczonych na Konferen-

---

<sup>4</sup> Stanowisko takie zaprezentował A. Tardieu po rozmowie z N. Davisem. *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers* [dalej: FRUS], 1932, vol. I, General, Washington 1948, s. 35.

<sup>5</sup> *The Memoirs of Herbert Hoover. The Cabinet and the Presidency 1920—1933*, New York 1952, s. 332.

<sup>6</sup> *The Memoirs of Herbert Hoover. The Great Depression 1929—1933*, New York 1953, s. 64—65; L. Rogers, *The Struggle for Disarmament*, „Current History” February 1932, s. 631; E. A. Rosen, *Hoover, Roosevelt and the Brains Trust, From Depression to New Deal*, New York, Columbia University Press 1977, s. 69; H. R. Wilson, *Disarmament and the Cold War in the Thirties*, New York 1963, s. 20.

cji Rozbrojeniowej mogła więc rzutować na decyzję Europejczyków w kwestii wojny w Mandżurii<sup>7</sup>.

Początkowo delegacja amerykańska nie miała zamiaru odgrywać roli przodującej na I Światowej Konferencji Rozbrojeniowej, która rozpoczęła obrady 2 lutego 1932 r. w Genewie. Zamierzano oferować Europejczykom tylko moralne poparcie i pośrednictwo w wysiłkach na rzecz rozbrojenia lądowego<sup>8</sup>. Czynnikiem hamującym politykę zagraniczną USA była działalność izolacjonistów (z Williamem E. Borahem, przewodniczącym senackiej komisji spraw zagranicznych na czele), którzy z niechęcią odnosili się do debat rozbrojeniowych odbywających się na forum Ligi Narodów. Wśród polityków i przedstawicieli życia gospodarczego powoli też zaczęła zdobywać w tym czasie popularność koncepcja gospodarcza, według której własne zbrojenia mogą być dźwignią, która wyprowadzi gospodarke z kryzysu. Potrzeba realizacji własnych celów politycznych oraz ustosunkowania się do licznych propozycji zgłaszanych w toku obrad konferencji przez inne mocarstwa, zmusiła jednak delegację Stanów Zjednoczonych do przyjęcia aktywnej postawy.

Podstawą do rokowań na konferencji miała być propozycja konwencji rozbrojeniowej, wypracowana przez Komisję Przygotowawczą. Projekt był jednak zbyt ogólny i mocarstwa wprowadziły do debat nowe propozycje. Zgodnie z instrukcjami Departamentu Stanu<sup>9</sup> delegacja Stanów Zjednoczonych zaprezentowała w kwestii rozbrojenia poglądy znane już opinii publicznej z przebiegu obrad Komisji Przygotowawczej. Dnia 9 lutego ambasador Hugh S. Gibson, pełniący obowiązki przewodniczącego delegacji w zastępstwie sekretarza stanu Henry L. Stimsona, przedstawił konferencji 9 punktową deklarację, w której zaproponował:

- przedłużenie ważności ustaleń traktatów morskich z Waszyngtonu i Londynu oraz przyłączenie się do nich Francji i Włoch,
- dalszą proporcjonalną redukcję tonażu floty wojennej,
- całkowitą redukcję łodzi podwodnych,
- zakaz bombardowań z powietrza ludności cywilnej,
- zakaz użycia gazów bojowych i broni bakteriologicznej,
- podział sił zbrojnych na: policyjne, przeznaczone do utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego (nie podlegające redukcji) i siły obrony państwa,

<sup>7</sup> H. L. Stimson, *Dalnevostočnyj krizis. Wospominanja i nabludienija*, Moskwa 1938, s. 122.

<sup>8</sup> H. L. Stimson, M. Bundy, *On Active Service in Peace and War*, London, New York 1947, s. 104; Ferrel, *op. cit.*, s. 200; Wilson, *op. cit.*, s. 20.

<sup>9</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 1—12.

— specjalne ograniczenie ciężaru czołgów i kalibru ciężkiej artylerii,

— gotowość rozważenia ograniczenia wydatków na sprzęt wojskowy, jako uzupełnienie metody bezpośredniej redukcji zbrojeń<sup>10</sup>.

Członkowie delegacji amerykańskiej, będąc pod wrażeniem sytuacji w Europie, a szczególnie w Niemczech, sugerowali Departamentowi Stanu zaproponowanie w deklaracji większych redukcji. Postulaty te nie zyskały jednak aprobaty Waszyngtonu, a szczególnie Departamentów Wojny i Marynarki<sup>11</sup>.

Prezentacja pierwszych stanowisk mocarstw wykazała istnienie fundamentalnego konfliktu. Deklaracja amerykańska zbliżona była do angielskich i włoskich propozycji — jakościowego rozbrojenia. Odmienne stanowisko prezentowała grupa państw z Francją na czele. Uważały one, iż rozbrojenie może nastąpić po uzyskaniu odpowiedniego stanu bezpieczeństwa. Amerykanie negowali uwzględnienie tej zasady w stosunku do Europy, choć działali na jej podstawie na Dalekim Wschodzie<sup>12</sup>. Już 6 lutego 1932 r. Senat USA wypowiedział się ostro przeciw zgłoszonemu dzień wcześniej francuskiemu projektowi rozbrojeniowemu, który postulował powołanie międzynarodowych sił zbrojnych pod kontrolą Ligi Narodów (tzw. plan Tardieu)<sup>13</sup>. Również i w Genewie Amerykanie wyrazili swoją dezaprobatę dla francuskiego planu. Członek delegacji amerykańskiej Norman Davis w rozmowie z Andre Tardieu sprecyzował stanowisko USA wobec obaw Francji o swoje bezpieczeństwo. Zdaniem Davisa rozwiązanie konfliktu na Dalekim Wschodzie i kontrowersji francusko-włoskich ułatwiłoby rozstrzygnięcie problemów francusko-niemieckich. Przede wszystkim zaś postawa Ligi Narodów wobec problemów Dalekiego Wschodu miałyby wpływ na amerykańską opinię publiczną<sup>14</sup>.

Tempo obrad na konferencji osłabło w końcu lutego 1932 r. po zakończeniu dyskusji ogólnej. Uwaga polityków została skierowana na specjalną sesję Zgromadzenia Ligi Narodów poświęconą wojnie w Mandżurii oraz na wybory prezydenckie w Niemczech. W obliczu tych problemów mocarstwa europejskie przystąpiły do rokowań nad jako-

<sup>10</sup> Ibidem, s. 25—30; *Peace and War. United States Foreign Policy 1931—1941*, Washington 1943, s. 9.

<sup>11</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 17, 22, 52.

<sup>12</sup> Traktat Waszyngtoński nie byłby akceptowany przez USA bez politycznych podstaw — szeregu układów ustanawiających status quo na Dalekim Wschodzie, por. *The United States and Its Place...*, s. 334—335.

<sup>13</sup> „Gazeta Polska” z 7 II 1932.

<sup>14</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 37—38; J. T. Gerould, *The Clash of Disarmament Plans*, „Current History” March, 1932, s. 829; G. Tabui, *Dwudziąt let diplomaticzkiej bor'by*, Moskwa 1960, s. 145.



ściowym rozbrojeniem — częściowym ograniczeniem lub zupełnym wyłączeniem z użycia pewnych narzędzi walki. Idea rozbrojenia jakościowego była zgodna z amerykańską koncepcją rozstrzygnięcia problemu, toteż uzyskała silne poparcie dyplomacji USA. Amerykanie uważali, że odsunięcie groźby agresji przez skasowanie agresywnych rodzajów broni to sposób na przywrócenie równości praw Niemcom i na zapewnienie bezpieczeństwa Francji. Umożliwiłoby to także Stanom Zjednoczonym popieranie rozbrojenia bez podejmowania nowych politycznych zobowiązań<sup>15</sup>. Delegacja amerykańska przystąpiła więc z dużym zaangażowaniem do rokowań na temat klasyfikacji broni o charakterze agresywnym. Rozbrojenie jakościowe napotkało jednak na liczne przeszkody. Ekspert nie zdołali jednoznacznie określić jaka broń ma charakter agresywny. Ponadto Francja twardo podtrzymywała swoje stanowisko.

Oceniając zaistniałą sytuację na Konferencji Rozbrojeniowej, delegaci amerykańscy postulowali wobec Departamentu Stanu zajęcie konkretnego stanowiska odnośnie do francuskich żądań. Proponowano przedstawić taką koncepcję bezpieczeństwa, która nie nakładałaby na USA zobowiązań politycznych. Departament Stanu wraz z Departamentami Wojny i Marynarki powinien był więc opracować kompleksowy plan redukcji broni agresywnej. Byłby to, zdaniem H. Gibsona, klucz do trwałego bezpieczeństwa<sup>16</sup>.

Przeprowadzone w Waszyngtonie konsultacje między departamentami wykazały, iż koła wojskowe opowiadały się za całkowitą redukcją łodzi podwodnych. Admiral William Pratt uważał, że redukcja tego rodzaju broni będzie korzystna dla USA, gdyż pozbawi Japonię przewagi, jaką dają jej liczne bazy morskie na wyspach Pacyfiku. Zniesienie łodzi podwodnych ułatwiłoby następnie negocjacje na temat redukcji pozostałych typów okrętów. Ekspert wojskowi nie godzili się zaś na żadne redukcje odnośnie do lotniskowców oraz lotnictwa ze względu na istniejący, korzystny dla USA układ sił w tych kategoriach broni. Ekspert zakwestionowali też termin „broń agresywna”. Jednakże na skutek nalegań polityków, generał Douglas MacArthur uznał, iż armia amerykańska może zrezygnować z posiadania: czołgów, ciężkiej artylerii oraz gazów bojowych<sup>17</sup>.

W Waszyngtonie zdecydowano się przedstawić w Genewie propozycję redukcji broni agresywnej. Postanowiono jednak ograniczyć się

<sup>15</sup> A. W. Dulles, *Progress Toward Disarmament*, „Foreign Affairs” October 1932, s. 58—61; P. T. Moon, *Threats to World Peace*, „Current History” May 1933, s. 134.

<sup>16</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 59—62.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 62—67, por. także ibidem, s. 70.

do postulowania rozbrojenia jakościowego sił lądowych. Obawiano się dyskusji nad problemami sił morskich i powietrznych. Delegaci amerykańscy na konferencji otrzymali więc od Departamentu Stanu polecenie blokowania każdej próby połączenia tych zagadnień<sup>18</sup>. Dnia 11 kwietnia 1932 r. na posiedzeniu Komisji Ogólnej Konferencji Rozbrojeniowej przewodniczący delegacji H. Gibson przedłożył amerykańską propozycję wprowadzenia zakazu posiadania broni o charakterze agresywnym: czołgów, ruchomej artylerii ciężkiej o kalibrze powyżej 155 mm oraz gazów bojowych<sup>19</sup>.

Ta próba skierowania negocjacji na dogodną dla USA płaszczyznę, została szybko dostrzeżona przez delegację francuską. Jej przewodniczący A. Tardieu wytknął Amerykanom pominięcie kwestii floty wojennej, a także improwizację i brak poważnego przestudiowania całości zagadnień. Amerykanie starali się odeprzeć atak argumentując, iż po całej serii traktatów ograniczających zbrojenia morskie powinny nastąpić porozumienia ograniczające zbrojenia lądowe<sup>20</sup>. Zostali poparci jedynie przez przedstawicieli W. Brytanii, Niemiec i Włoch. Komisja Ogólna nie poczyniła dalszych kroków w sprawie inicjatywy USA i kontynuowała dyskusję na temat ogólnych zasad rozbrojenia jakościowego.

Tymczasem do Waszyngtonu zaczęły napływać niepokojące Amerykanów wiadomości. Mocarstwa europejskie zamierzały w czerwcu 1932 r. zorganizować w Lozannie konferencję ekonomiczną, poświęconą problematyce niemieckich odszkodowań wojennych. Jednocześnie problem ten zamierzano połączyć z anulowaniem spłat amerykańskich pożyczek z czasów wojny. Dyplomacja amerykańska nie mogła pozwolić na postawienie problemu w ten sposób. Obrady w Genewie były więc doskonałą okazją do przedyskutowania tych zagadnień. W tym celu Sekretarz Stanu H. L. Stimson postanowił osobiście udać się do Europy<sup>21</sup>. Wobec zaistniałego impasu w debatach na Konferencji Rozbrojeniowej, Stimson musiał poświęcić znacznie więcej uwagi, w rozmowach w Paryżu i Genewie, kwestiom rozbrojenia. Głównym problemem, który hamował obrady Konferencji Rozbrojeniowej były, jego zdaniem, francuskie żądania bezpieczeństwa. Równie niebezpieczna dla sukcesu konferencji stała się już wtedy, w ocenie Sekretarza Stanu, postawa Niemiec. Zaproponował więc bezpośrednie rokowania francu-

<sup>18</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 76—83.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 84—87, por. także ibidem, s. 98—99.

<sup>21</sup> Stimson, *op. cit.*, s. 132—135; R. N. Current, *The Stimson Doctrine and the Hoover Doctrine*, „The American Historical Review” 1954, vol. 59, No. 3, s. 532—533.

sko-niemieckie z udziałem dyplomatów angielskich i amerykańskich<sup>22</sup>. Taki sposób rozwiązania spornych problemów europejskich był proponowany przez Stimsona już od lat<sup>23</sup>. 26 kwietnia 1932 r. delegacji amerykańskiej udało się zaaranżować konferencję z przedstawicielami W. Brytanii i Niemiec. Kanclerz Henrich Brüning usiłował przekonać Anglosasów, iż niemieckie żądania równoprawnego traktowania na Konferencji Rozbrojeniowej są zgodne z zasadami sprawiedliwości i w interesie pokoju w Europie. Uznanie tych żądań miałoby, zdaniem Kanclerza, wydatny wpływ na podtrzymanie autorytetu jego rządu, zagrożonego przez Hitlera. Amerykanie przyjęli niemiecki punkt widzenia i starali się nakłonić Francuzów do przedyskutowania zagadnienia. A. Tardieu na tydzień przed wyborami we Francji nie był jednak skory do takiej dyskusji i do Genewy nie przybył. H. Stimson nie miał więc już nic do zaproponowania w Genewie i powrócił do Waszyngtonu<sup>24</sup>.

Dyplomacja amerykańska nie zrezygnowała jednak z próby doprowadzenia do bezpośrednich negocjacji mocarstw. W pierwszej połowie maja 1932 r. H. Gibson i N. Davis przebywali w tym celu w Londynie. Dyplomaci Stanów Zjednoczonych zaproponowali konsultacje mocarstw na kilka dni przed konferencją w Lozannie. Propozycja była zgodna z brytyjskim punktem widzenia problemu. Przed Anglosasami stanęło więc ponownie zadanie nakłonienia Francuzów do negocjacji z Niemcami<sup>25</sup>. 22 maja 1932 r. doszło do spotkania Davisa i Hugh Wilsona z desygnowanym na premiera Edouardem Herriotem w Lyonie. Davis powiadomił Herriota, iż amerykańska opinia publiczna, a szczególnie prasa, potraktowała stanowisko Francji jako przeszkodę do normalizacji sytuacji politycznej w Europie. Przypomniał także, że Amerykanie oczekują porozumienia francusko-włoskiego, połączenia wysiłków w celu rozwiązania konfliktu na Dalekim Wschodzie oraz przystąpienia do wynegocjowania prowizorycznego, częściowego porozumienia rozbrojeniowego w najbliższych miesiącach<sup>26</sup>. Działania amerykańskie w celu sprowadzenia Francuzów i Niemców do stołu rokowań zostały jednak wstrzymane po zmianie rządu w Niemczech. Kanclerz Franz von Papen nie przejął pojednawczej linii swojego poprzednika.

<sup>22</sup> Frus, 1932, vol. I, s. 104—106; por. także *ibidem*, s. 106—108; Stimson, Bundy, *op. cit.*, s. 104.

<sup>23</sup> Stimson zaproponował to premierowi Francji P. Lavalowi w czasie jego wizyty w październiku 1931 r. w Waszyngtonie — por. Stimson, Bundy, *op. cit.*, s. 109—110; FRUS, 1932, vol. I, s. 113.

<sup>24</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 108—112; por. także *ibidem* s. 112—114; A. C. Temperley, *The Whispering Gallery of Europe*, London 1938, s. 200—204.

<sup>25</sup> Szczegóły rozmów w Londynie zob. FRUS, 1932, vol. I, s. 117—126.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 132—139.

Prezydent H. Hoover obserwując wydarzenia w Europie z wielką uwagą, wkrótce „stracił cierpliwość i zdecydował się wziąć sprawy w swoje ręce”<sup>27</sup>. Wypracował własne propozycje rozbrojeniowe, które zaprezentował na posiedzeniu gabinetu 24 maja 1932 r. Prezydent uznał, iż ze względu na postępujący kryzys ekonomiczny na świecie oraz impas w rokowaniach na Konferencji Rozbrojeniowej istniała konieczność rozważenia zmiany amerykańskiej polityki wobec konferencji. Zaproponował więc przedłożenie Konferencji Rozbrojeniowej projektu redukcji zbrojeń, opartego na następujących postulatach: redukcja o 1/3 pancerników, krążowników, niszczycieli; zakaz posiadania lotniskowców, łodzi podwodnych, lotnictwa wojskowego, ruchomej artylerii ciężkiej, czołgów; zakaz użycia gazów oraz redukcja kontyngentu obronnego wszystkich armii o 1/3<sup>28</sup>.

Postulaty Hoovera daleko odbiegały od prezentowanych dotychczas przez delegatów amerykańskich w Genewie, toteż napotkały na poważne opory Departamentu Stanu. H. L. Stimson był zwolennikiem poprzestania na oświadczeniu rządu, potwierdzającym zasady Paktu Brianda-Kellogga i zapowiadającym gotowość Stanów Zjednoczonych do podjęcia wspólnej akcji zjednoczonej Europy przeciwko agresorowi. Sprzeciwił się też propozycjom dotyczącym redukcji floty, szczególnie pancerników i lotniskowców, gdyż układ sił w tych kategoriach broni był korzystny dla USA<sup>29</sup>. Zastrzeżenia Sekretarza Stanu odniosły skutek i wpłynęły na modyfikację propozycji.

Prezydent Hoover zdawał sobie sprawę z faktu, że jego propozycje mogą napotkać sprzeciw rządu francuskiego, a także w pewnych szczegółach brytyjskiego<sup>30</sup>. Był jednak przekonany, iż prosty charakter propozycji uzyska aprobatę szerokiej opinii publicznej, co w nadchodzącej kampanii wyborczej miało dla niego istotne znaczenie<sup>31</sup> Hoover, które-

<sup>27</sup> W. S. Myers, *The Foreign Policies of Herbert Hoover 1929—1933*, New York—London 1940, s. 139.

<sup>28</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 180—182; Myers, *op. cit.*, s. 139—143.

<sup>29</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 182—185; Stimson uważał, że Pakt Brianda-Kellogga należało uzupełnić klauzulą o możliwości zastosowania sankcji przeciw agresorowi, a nie planem rozbrojeniowym, który określił jako propozycję z *Allcji w krainie czarów*. Current, *op. cit.*, s. 534—535; D. Burner, *Herbert Hoover, a Public Life*, New York 1979, s. 293.

<sup>30</sup> Premier Wielkiej Brytanii, R. MacDonald akceptował ogólne założenia planu amerykańskiego, wyrażał jednak wątpliwości co do celowości redukcji liczby krążowników w sytuacji jaka wytworzyła się na Dalekim Wschodzie. Francuzi zaś kategorycznie odrzucili dyskusję nad propozycjami amerykańskimi. FRUS, 1932, vol. I, s. 171—177, por. także *ibidem*, s. 194—196; Tabui, *op. cit.*, s. 152; E. Errio, *Iz proslogo. Między dwumia wojnami 1914—1936*, Moskwa 1958, s. 405.

<sup>31</sup> Myers, *op. cit.*, s. 147—150.



go rządowi towarzyszyła depresja gospodarcza, szukał sukcesów na arenie międzynarodowej. Delegacja amerykańska poruszyła więc wszystkie struny, aby zwrócić na siebie uwagę prasy międzynarodowej. 22 czerwca 1932 r. Amerykanie ogłosili swój plan redukcji zbrojeń jednocześnie w Waszyngtonie i Genewie. Deklaracja, wychodząc z założenia, że narody mogą użyć broni zgodnie z Paktem Brianda-Kellogga — tylko do obrony, postulowała zastosowanie metody jakościowego rozbrojenia. Opierając się na tej zasadzie Hoover proponował:

— redukcję o 1/3 światowych zbrojeń, która dałaby światu oszczędności 10—15 mld dol. w ciągu najbliższych 10 lat,

— całkowitą redukcję czołgów, ciężkiej ruchomej artylerii oraz zakaz użycia broni chemicznej,

— redukcję o 1/3 armii lądowych, wykraczających poza tzw. kontyngenty policyjne obliczone według współczynnika zaludnienia przyjętego dla państw rozbrojonych w Traktacie Wersalskim,

— zakaz posiadania lotnictwa bombowego i bombardowań z powietrza,

— zredukowanie o 1/3 liczby i tonażu pancerników, o 1/4 tonażu lotniskowców, krążowników i niszczycieli oraz o 1/3 tonażu łodzi podwodnych, tak aby żadne państwo nie dysponowało flotą podwodną większą niż 35 tys. ton wyporności,

— ustalenie potencjału krążowników i niszczycieli Francji i Włoch zgodnie z zaleceniami Układu Londyńskiego z 1 marca 1931 r.<sup>32</sup>

Delegaci amerykańscy oceniając pierwsze reakcje mocarstw na konferencji uznali, że inicjatywa prezydenta Hoovera została przyjęta entuzjastycznie. Faktycznie jednak taką postawę zaprezentowały tylko delegacje: ZSRR, Niemiec i Włoch. Państwa te dostrzegły w amerykańskim planie rozbrojeniowym możliwość zmiany układu sił w Europie. Delegaci W. Brytanii, Japonii i Francji przyjęli plan Hoovera chłodno<sup>33</sup>. John Simon wyraził poważne zastrzeżenia odnośnie do postulatów ograniczenia zbrojeń morskich. Proponowane przez Amerykanów redukcje były nie do przyjęcia dla Brytyjczyków ze względu na po-

<sup>32</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 212—214; W. Michowicz, *Rozbrojeniowy plan Herberta Hoovera z 1932 roku a dyplomacja polska* [w:] *Historia i Współczesność*, t. I, Katowice 1977, s. 179—180.

<sup>33</sup> H. Gibson relacjonował w sprawozdaniu dla prezydenta Hoovera, że dzień ogłoszenia planu był „największym jaki kiedykolwiek mieliśmy w Genewie”. FRUS, 1932, vol. I, s. 215, 215—218; Ferrel, *op. cit.*, s. 212; O reakcji państw mniejszych por. Michowicz, *op. cit.*, s. 180—184; *The United States and Its Place...*, s. 335—336; F. P. Walters, *A History of the League of Nations*, t. II, London 1952, s. 509—510.

trzeby obrony szlaków morskich<sup>34</sup>. Również Japończycy oponowali przeciw dalszym redukcjom sił morskich. Najcięższe zarzuty wobec „bomby Hoovera” wytoczył delegat francuski Joseph Paul-Boncour, który skrytykował zastosowanie mechanicznej metody redukcji i pominięcie kwestii bezpieczeństwa. W prywatnej rozmowie z delegatami amerykańskimi J. Paul-Boncour przyznał jednak, że Francuzów zadowoliliby uzupełnienie planu Hoovera przez dodatkową deklarację, która nawiązałaby do punktów republikańskiej platformy wyborczej, postulujących udział Stanów Zjednoczonych w międzynarodowych konferencjach zwoływanych w przypadku zagrożenia Paktu Brianda-Kellogga<sup>35</sup>.

Dyskusja francusko-amerykańska odnowiła więc stary spór. Za rozbrojenie, którego domagali się Amerykanie, Francuzi żądali bezpieczeństwa, bezpieczeństwa osiągniętego nie poprzez selektywne rozbrojenie. Francuzi żądali przyrzeczenia, że Stany Zjednoczone nigdy nie będą pomagały w agresji<sup>36</sup>. Mimo że w programach wyborczych obu partii amerykańskich zapowiadano podjęcie wysiłków na rzecz przystąpienia Stanów Zjednoczonych do konsultacji w przypadku naruszenia Paktu Brianda-Kellogga<sup>37</sup>, prezydent Hoover nie był skłonny do powtórzenia precedensu — współpracy USA z Ligą Narodów w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie. W kampanii wyborczej musiał jednak wykazać się sukcesami politycznymi. Instrukcje Departamentu Stanu jednoznacznie wytyczały cel pracy delegacji amerykańskiej na Konferencji Rozbrojeniowej. Amerykanie otrzymali zadanie przeciwstawić się każdej akcji, która mogłaby zepchnąć plan Hoovera z porządku obrad konferencji. Wobec istniejących zastrzeżeń brytyjsko-francuskich próba narzucenia planu mogłaby skończyć się odrzuceniem go przez konferencję. Amerykanie zaś życzyli sobie, aby plan Hoovera jak najdłużej skupiał uwagę opinii publicznej. Uważali więc, że efekt ten zostanie osiągnięty, gdy konferencja: 1) zaakceptuje ogólne pryncypia planu, 2) powoła stały komitet dla opracowania projektu konwencji rozbrojeniowej i 3) odroczy swoje prace na 6 miesięcy, aby umożliwić przestudiowanie planu amerykańskiego przez wszystkie zainteresowane rządy<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> Temperley, *op. cit.*, s. 210, zastrzeżenia J. Simona zostały jednak poddane krytyce przez część prasy brytyjskiej, np. „The Economist” uważał, iż brytyjskie kontropropozycje zamiast wspierać plan Hoovera, rozbijają go. Omówienie relacji prasowych zob. „Current History” August 1932, s. 581 i September 1932, s. 715.

<sup>35</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 217; Errico, *op. cit.*, s. 413.

<sup>36</sup> „Journal de Genève” z 17 IV 1932, cyt. za: E. Bendiner, *Czas aniołów. Tragikomiczna historia Ligi Narodów*, Warszawa 1981, s. 393.

<sup>37</sup> Teksty platform wyborczych zob. „Current History” August 1932, s. 630—640.

<sup>38</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 233—234, 244—246, 258.

Bardzo ogólny charakter tzw. rezolucji Eduarda Beneša z 23 lipca 1932 r.<sup>39</sup>, podsumowującej pierwszą fazę negocjacji Konferencji Rozbrojeniowej był w dużej mierze wynikiem postawy delegacji amerykańskiej. Amerykanie zdolali przeciwstawić się proponowanym przez Francuzów i Brytyjczyków modyfikacjom planu Hoovera, kosztem rezygnacji z postulowanych w planie limitów zbrojeń. Rezolucja E. Beneša przyjęła jednak ogólne zasady planu Hoovera jako podstawę w dalszych negocjacjach rozbrojeniowych.

22 lipca 1932 r. delegat niemiecki Rudolf Nadolny złożył w Komisji Ogólnej oświadczenie zapowiadające, że Niemcy nie będą uczestniczyły w dalszych obradach, ponieważ rezolucja Beneša nie zawierała formuły o przyznaniu im równouprawnienia. Decyzja niemiecka bardzo poważnie godziła w linię polityki amerykańskiej, odwracała uwagę opinii publicznej od planu Hoovera. Stąd też Amerykanie zareagowali bardzo szybko na to posunięcie dyplomacji niemieckiej. Sekretarz Stanu H. Stimson uznał, iż „manewr niemiecki może prowadzić do upadku konferencji”<sup>40</sup>. Decyzja niemiecka usztywniła też postawę Francji wobec amerykańskich propozycji rozbrojeniowych. Próbując wyjść naprzeciw francuskim żądaniom określenia stanowiska amerykańskiego na wypadek konfliktu zbrojnego, Stimson 8 sierpnia 1932 r., przemawiając w Nowym Jorku na temat Paktu Brianda-Kellogga, wskazał na konieczność podejmowania konsultacji między narodami w przypadku groźby naruszenia paktu. Konsultacje takie miałyby jednak na celu tylko poruszenie światowej opinii publicznej i wobec żądań francuskich stanowiły nikłą ofertę. Francuzom nie wystarczała amerykańska doktryna niez uznawania skutków agresji<sup>41</sup>.

W zaistniałej sytuacji — szantażu niemieckiego, Francuzi musieli skierować swoje wysiłki na rzecz przeciwstawienia się żądaniom wysuwanych przez Berlin. Główny ciężar rokowań przesunięty został na linię Paryż-Berlin. Sytuacja ta była niekorzystna dla Amerykanów. Francuzi nie akceptowali limitów proponowanych przez plan Hoovera. W negocjacjach francusko-niemieckich plan amerykański nie mógł więc stać się podstawą do dyskusji. Amerykanie zamierzali jednak podtrzymać swoje stanowisko w kwestii rozbrojenia. Spodziewali się, iż po

<sup>39</sup> *Documents on International Affairs 1932*, London 1933, s. 178—183.

<sup>40</sup> Taki pogląd wyraził H. Stimson w rozmowie z ambasadorem niemieckim F. von Prittwitzem 21 lipca 1932 roku. *FRUS, 1932, vol. I, s. 315.*

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 575—583; L. Aubert, *Security: Key to French Policy*, „Foreign Affairs” October 1932, s. 122—136; Rosen, *op. cit.*, s. 368; Stimson, Bundy, *op. cit.*, s. 112—113.

rozstrzygnięciu przez Europejczyków problemów politycznych ponownie wejdzie pod obrady zagadnienie redukcji broni agresywnych<sup>42</sup>.

Wobec negocjacji między Paryżem, Berlinem, Rzymem i Londynem, które rozpoczęły się pod koniec sierpnia 1932 r., Departament Stanu starał się zajmować stanowisko neutralne. Niemieckie żądania równouprawnienia były akceptowane przez Amerykanów już od kwietnia roku 1932. Sprzeciwiali się oni jednak zaspokojeniu ich na drodze dozbrojenia Niemiec. W opinii Stimsona dążenie Niemiec do równości poprzez dozbrojenie godziło bezpośrednio w proces negocjacji rozbrojeniowych, a także w prawo międzynarodowe, gdyż oznaczało jednostronną rewizję Traktatu Wersalskiego<sup>43</sup>.

Całe to zagadnienie zostało uznane przez Amerykanów za wyłącznie europejski problem, w który nie powinni ingerować. Taka postawa była wynikiem sytuacji wewnętrznej USA. Prezydencka kampania wchodziła w decydującą fazę i angażowała siły większości administracji waszyngtońskiej<sup>44</sup>. Wybory prezydenckie były też chyba jedną z głównych przyczyn obojętnego potraktowania przez delegację amerykańską nowego francuskiego planu rozbrojeniowego. Przedłożony 14 listopada 1932 r plan Herriota — Paul-Boncoura zawierał zmodyfikowaną koncepcję wzmocnienia bezpieczeństwa europejskiego. Na państwa nie będące członkami Ligi Narodów nakładał obowiązek przystąpienia do konsultacji i nieuznawania skutków agresji<sup>45</sup>. Był to, według ocen delegacji amerykańskiej, projekt nowej organizacji świata, który wychodził poza dyskusję o rozbrojeniu, a takie ujęcie oznaczało tylko skomplikowanie zagadnienia. Rząd amerykański nie zamierzał więc udzielać poparcia planowi francuskiemu<sup>46</sup>.

Plan francuski zawierał pojednawczy gest wobec Niemiec. Przewidywał m. in. przeprowadzenie standaryzacji sił zbrojnych. Berlin był jednak niezadowolony. Niemcy oczekiwali już na pomysłny rozwój inicjatywy brytyjskiej z października 1932 r. — przedyskutowania sprawy równouprawnienia na konferencji z udziałem przedstawicieli Niemiec, Włoch, Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych poza ramami Konferencji Rozbrojeniowej, na podstawie nowych, daleko odbiegających

<sup>42</sup> FRUS, 1932, vol. I, 322—327.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 431—432; *Documents on British Foreign Policy 1919—1939* [dalej: DBFP], series 2, t. IV, London 1950, s. 162.

<sup>44</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 439, 442—443; Stimson, Bundy, *op. cit.*, s. 115.

<sup>45</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 380—386; W. Michowicz, *Konstruktywny plan rozbrojeniowy Herriota — Paul-Boncoura i jego oceny w Polsce w 1932 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1980, ser. I, z. 71, s. 133—135; Z. Mazur, *Pakt czterech*, Poznań 1979, s. 112.

<sup>46</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 388—390, por. także ibidem, s. 408.



od francuskich, propozycji brytyjskich. 17 listopada 1932 r. J. Simon oficjalnie przedłożył na posiedzeniu Biura Konferencji Rozbrojeniowej plan równouprawnienia Niemiec. Zgodnie z tym planem Niemcy miały być ograniczone w zbrojeniach wyłącznie przez powszechną konwencję rozbrojeniową. Mogły więc posiadać broń, której zakazu nie przewidywałyby konwencja<sup>47</sup>. Propozycje brytyjskie zaspokajały wymagania Niemiec. 22 listopada 1932 r. Konstantin von Neurath zgodził się na powrót Niemiec na konferencję, której prace będą oparte na założeniach planu brytyjskiego.

Amerykanie nie byli zadowoleni z takiego rozwiązania. Propozycje zawarte w planie francuskim i exposé brytyjskim daleko odchodziły od planu Hoovera, a jednocześnie negocjacje nad ich treścią mogły potrwać kilka miesięcy. Po dyskusjach pomiędzy delegatami amerykańskimi w Genewie a Departamentem Stanu ustalono, że Amerykanie powinni dążyć do wynegocjowania jak najszybciej krótkoterminowej konwencji rozbrojeniowej, w czasie trwania której nastąpią rokowania nad szczegółowym, powszechnym traktatem rozbrojeniowym. Projekt takiej konwencji postanowiono skonsultować z przedstawicielami mocarstw<sup>48</sup>. Okazją do tego miało stać się proponowane przez Brytyjczyków spotkanie pięciu mocarstw, mające na celu wypracowanie wspólnej formuły umożliwiającej delegacji niemieckiej powrót do Genewy. Konferencja odbywała się w Genewie w dniach 2—11 grudnia 1932 r. W pierwszej fazie dyskusji udało się Amerykanom zaaranżować rozmowy na temat propozycji zawarcia krótkoterminowej wstępnej konwencji rozbrojeniowej. N. Davis nalegał na rozważenie konkretnych problemów rozbrojeniowych przed rozpatrywaniem sporu francusko-niemieckiego. Jednak po przybyciu do Genewy K. von Neuratha sprawa ta zeszła na dalszy plan i zajęto się bezpośrednio wypracowaniem formuły deklaracji mocarstw, uwzględniającej jednocześnie problem równouprawnienia i bezpieczeństwa. W tej fazie rokowań Amerykanie opowiedzieli się za stworzeniem w Niemczech takiego samego systemu wojskowego, jak w innych państwach europejskich oraz zażądali okazania Niemcom „pewnej politycznej pomocy”<sup>49</sup>.

Nie mogąc uzyskać poparcia ze strony państw anglosaskich, Francja zgodziła się z zasadą przyznania równych praw Niemcom i zaaprobowała wypracowaną przez delegatów amerykańskich (N. Davisa i A. Dulleasa) formułę, której najbardziej istotne stwierdzenie brzmiało: „jednym z celów Konferencji Rozbrojeniowej powinno być przyznanie Niemcom

<sup>47</sup> DBFP, 2, IV, s. 287—295; FRUS, 1932, vol. I, s. 395—397; Mazur, *op. cit.*, s. 113.

<sup>48</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 398—405.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 489—508; DBFP, 2, IV, s. 309; Mazur, *op. cit.*, s. 115.

i innym rozbrojonym państwom równości praw w systemie, który zapewni bezpieczeństwo wszystkim narodom"<sup>50</sup>. Na podstawie amerykańskiego projektu powstała deklaracja podpisana 11 grudnia 1932 r. przez pięć mocarstw. Przyjmowała ona zasadę równouprawnienia Niemiec i innych państw rozbrojonych<sup>51</sup>. Praktycznym skutkiem deklaracji była zapowiedź powrotu delegacji niemieckiej na Konferencję Rozbrojeniową, nie oznaczała ona jednak postępu w rokowaniach rozbrojeniowych. Pozwalała tylko powrócić do rozmów nad zgłoszonymi wcześniej planami rozbrojeniowymi.

Brak konkretnych posunięć rozbrojeniowych po blisko rocznych debatach niepokoił Amerykanów. Bardziej jednak niepokoiła delegatów amerykańskich sytuacja polityczna w Waszyngtonie. W trakcie kampanii prezydenckiej problemy polityki zagranicznej USA nie stanowiły przedmiotu rywalizacji, a F. D. Roosevelt nie wypowiadał się szerzej na ten temat<sup>52</sup>. Po wyborach zaś prezydent-elekt odmawiał przedyskutowania z H. Hooverem zagadnień polityki tak zagranicznej, jak i wewnętrznej. W Departamencie Stanu obawiano się więc możliwości zmiany linii polityki w kwestii rozbrojenia. W końcu grudnia i na początku stycznia 1933 r. F. D. Roosevelt w rozmowach z N. Davisem i H. Stimsonem podkreślił jednak pragnienie kontynuacji zasadniczej linii ustępującej administracji<sup>53</sup>. Mimo tej deklaracji Roosevelta, dyplomaci amerykańscy zajmowali całkowicie pasywną postawę w Genewie aż do połowy marca 1933 r. Nie włączyli się do dyskusji nad planem Herriota — Paul-Boncoura, aby uniknąć wrażenia, że rezygnują z propozycji rozbrojeniowych Hoovera. Nie wzbudził też ich zainteresowania radziecki projekt deklaracji z 6 lutego 1933 r. o określeniu napastnika<sup>54</sup>.

Objęcie fotela prezydenckiego 4 marca 1933 r. przez F. D. Roosevelta spowodowało uaktywnienie się dyplomacji amerykańskiej wobec konferencji genewskiej. Na początku marca Departament Stanu został ostrzeżony przez H. Gibsona, iż debaty na konferencji „wykazują rozbieżności nie do pogodzenia”. Konferencja znajdowała się w „niepewnym stanie” i odroczenie negocjacji byłoby jednoznaczne z jej załama-

<sup>50</sup> FRUS, 1932, vol. I, s. 524.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 527—528.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 505—508; Stimson, Bundy, *op. cit.*, s. 118; P. Grudziński, *Przyszłość Europy w koncepcjach Franklina D. Roosevelta (1933—1945)*, Wrocław 1980, s. 50.

<sup>53</sup> Wilson, *op. cit.*, s. 27; Stimson, Bundy, *op. cit.*, s. 123; R. Dallek, *Franklin D. Roosevelt and American Foreign Policy 1932—1945*, New York 1979, s. 26—28.

<sup>54</sup> FRUS, 1933, vol. I, General, Washington 1950, s. 8, por. także ibidem, s. 29. cytowane w pracy: W. M. Chajcman, *SSSR i problema razorużenija. Między pierwej i wtorej mirowymi wojnami*, Moskwa 1959, s. 341.

niem. Rząd niemiecki czułby się zwolniony od postanowień Traktatu Wersalskiego. W takiej sytuacji, zdaniem Gibsona, nawet najgorsza możliwość — zbrojny konflikt w Europie w niedalekiej przyszłości — nie mogła być pominięta<sup>55</sup>. Załamanie się Konferencji Rozbrojeniowej rzutowałoby nie tylko na sytuację polityczną w Europie, ale i na światową gospodarkę. Prezydent F. D. Roosevelt w wywiadzie prasowym jednoznacznie określił więc negocjacje rozbrojeniowe „jako kluczowe zagadnienie polityki międzynarodowej”<sup>56</sup>. W Departamencie Stanu podjęto prace, aby zaktywizować delegację amerykańską w rokowaniach genewskich. Zdawano sobie sprawę z faktu, iż Europejczyków „nie interesują zbrojenia amerykańskie, lecz amerykańska polityka wobec Europy”<sup>57</sup>. Amerykanie potrzebowali jednak czasu, aby opracować strategię działań nowej administracji. Stąd gdy Brytyjczycy powiadomili ich, iż zamierzają opublikować nowe propozycje rozbrojeniowe, Amerykanie zaproponowali wstrzymanie inicjatywy i podjęcie głębszych studiów nad zagadnieniem rozbrojenia. Szczególnie zainteresowani byli wyegzekwowaniem od Francji precyzyjnego stanowiska w kwestii bezpieczeństwa, określenia francuskich zamiarów rozbrojeniowych i możliwości ustępstw na rzecz Niemiec. Scedowanie zaś negocjacji na kilka tygodni do komisji ekspertów technicznych „umożliwiłoby rządowi USA wejść w życie”<sup>58</sup>.

Brytyjczycy nie zamierzali jednak zwlekać i 16 marca 1933 r. na posiedzeniu Komisji Ogólnej przedstawili tzw. plan MacDonalda. W planie tym zasługiwał na uwagę sposób potraktowania sprawy bezpieczeństwa (cz. I) oraz propozycje ustalenia określonego poziomu sił zbrojnych (cz. II). Brytyjskie propozycje wzmocnienia bezpieczeństwa zostały oparte na Pakcie Brianda-Kellogga. W razie załamania lub groźby załamania postanowień tego paktu miała być zwołana na żądanie mocarstw specjalna konferencja sygnatariuszy, mająca na celu ustalenie dalszego postępowania. Decyzje na tej konferencji miały zapadać większością głosów, z tym że musiały uzyskać aprobatę siedmiu mocarstw (W. Brytanii, Francji, Włoch, Niemiec, Japonii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR). Projekt ten do pewnego stopnia pomniejszał rolę Ligi Narodów, ale gwarantował za to udział USA i ZSRR w obradach.

<sup>55</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 31—32.

<sup>56</sup> Franklin D. Roosevelt and Foreign Affairs [dalej: FDRFA], vol. I, ed. E. B. Nixon, Cambridge, Massachusetts 1969, s. 25—26.

<sup>57</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 34; C. Hull, *The Memoirs*, t. I, London 1948, s. 223—224.

<sup>58</sup> *Documents on British Foreign Policy 1919—1939* [dalej: DBFP], series 2, t. V, London 1952, s. 545, por. też *ibidem*, s. 513—515; FRUS, 1933, vol. I, s. 34—37.

Część wojskowa projektu brytyjskiego wychodziła naprzeciw niemieckim postulatam w sprawie równouprawnienia. Stan liczebny Reichswehry miał być podniesiony do 200 000 ludzi<sup>59</sup>.

Przyjęcie planu MacDonalda przez Niemców i Francuzów nie było entuzjastyczne. Francuzi oceniali, iż dobrożenie Niemiec nie zostało zrekompensovane odpowiednimi gwarancjami bezpieczeństwa dla Francji<sup>60</sup>. Zastrzeżenia niemieckie skierowane zaś były przeciw proponowanemu pięcioletniemu okresowi próbnemu, po którym dopiero Niemcy miały osiągnąć pełnię równych praw. Berlin uznał jednak projekt za „dogodną podstawę do dyskusji”<sup>61</sup>.

Rząd USA, zajęty w tym czasie problemami polityki wewnętrznej, nie był gotów do poparcia planu brytyjskiego. Wstępna analiza planu, dokonana przez Departament Stanu wykazała, że jego część I nakładała na USA większe zobowiązania niż zwykle konsultacje. Sekretarz Stanu Cordell Hull zalecał więc delegatom amerykańskim wypowiadać się na temat planu brytyjskiego w sposób przyjacielski, ale zarazem bardzo ogólny<sup>62</sup>. Odroczenie prac Komisji Ogólnej dało Departamentowi Stanu miesiąc na wypracowanie stanowiska USA. Wobec francusko-niemieckiej krytyki planu brytyjskiego należało albo przedstawić nowy projekt konwencji rozbrojeniowej, albo wyrzucić presję na Francję i Niemcy, aby przy niewielkich modyfikacjach państwa te zaakceptowały plan MacDonalda. Amerykanie wybrali drugi sposób załagodzenia sprzeczności francusko-niemieckich. W tym celu została podjęta zakrojona na szeroką skalę akcja mediacyjna<sup>63</sup>. Niepowodzenie Konferencji Rozbrojeniowej rzutowałoby na rokowania gospodarcze, do których Amerykanie przywiązywali dużą wagę. Pod koniec marca 1933 r. N. Davis zo-

<sup>59</sup> Tekst zob. *Documents on International Affairs 1933*, London 1934, s. 151—194. Na temat planu MacDonalda zob: A. Eden, *Pamiętniki 1923—1938*, t. I, Warszawa 1970, s. 29—31; Chajcman, *op. cit.*, s. 352—354; Mazur, *op. cit.*, s. 151; A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska a „plan MacDonalda” z 16 marca 1933 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1981, Folia historica 8, s. 73—92. Według danych wywiadu francuskiego stan Reichswehry był już w tym czasie wyższy. G. Castellani, *Tajna remilitaryzacja Niemiec w okresie międzywojennym*, „Dzieje Najnowsze” 1971, z. 1—2, s. 67—74.

<sup>60</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 64—66; FDRFA, vol. I, s. 68—69.

<sup>61</sup> *Documents on German Foreign Policy 1918—1945* [dalej: DGFP], series C, vol. I, London 1959, s. 187—189.

<sup>62</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 66—67, zob. też zastrzeżenia Departamentów Wojny i Marynarki, *ibidem* s. 72—75; A. A. Offner, *American Appeasement. United States Foreign Policy and Germany 1933—1938*, Cambridge, Massachusetts 1969, s. 24.

<sup>63</sup> Było to zaskoczeniem dla wielu doradców F. D. Roosevelta takich jak R. Moley, R. G. Tugwell, H. Feis, którzy wiedzieli, że prezydent nie posiadał żadnego konstruktywnego planu ani wobec problemów rozbrojenia, ani wobec zagadnień gospodarczych, zob. Dallek, *op. cit.*, s. 37.



stał wysłany do stolic W. Brytanii, Francji i Niemiec. Duże znaczenie miało jego spotkanie 8 kwietnia 1933 r. z Hitlerem. Davis doradzał Hitlerowi zastosowanie bardziej elastycznej taktyki. Usiłował go przekonać, że Francja przyjęła bardzo pojedynczą postawę, więc klauzule Traktatu Wersalskiego mogły być zrewidowane na drodze pokojowej<sup>64</sup>.

Sondaż Davisa wykazał, że i w Londynie, i w Paryżu domagano się przedstawienia deklaracji na temat stanowiska USA wobec sankcji, jakie podjęłyby państwa europejskie przeciwko napastnikowi. Delegaci amerykańscy zaproponowali więc Departamentowi Stanu opracowanie deklaracji oznajmiającej, iż USA nie będą przeciwstawiać się kolektywnej akcji Europejczyków przeciwko kontynentalnemu agresorowi<sup>65</sup>. W czasie wizyt R. MacDonalda (23 kwietnia 1933 r.) oraz E. Herriota (26 kwietnia 1933 r.) w Waszyngtonie prezydent Roosevelt zapoznał obu polityków z amerykańską koncepcją poparcia ogólnych zasad brytyjskiego planu rozbrojeniowego oraz z projektem deklaracji o nieingerencji Stanów Zjednoczonych w sankcje podjęte przez Europejczyków przeciwko agresorowi. Deklarację taką Roosevelt gotów był przedstawić zamiast propozycji udziału USA w realizacji postanowień cz. I planu MacDonalda. W szczegółowej instrukcji dla N. Davisa Departament Stanu wyjaśniał, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie może być sygnatariuszem cz. I planu MacDonalda, gdyż oznaczałoby to zbyt duże ograniczenie prawa do neutralności. W dyskusji zaś dotyczącej ograniczenia zbrojeń Amerykanie powinni nalegać na dalszą redukcję broni ofensywnej, aby sprowadzić w przyszłości zbrojenia do poziomu Niemiec<sup>66</sup>. 26 kwietnia 1933 r. podczas debaty poświęconej zagadnieniu bezpieczeństwa na posiedzeniu Komisji Ogólnej delegat amerykański wyraził pogląd, że udział Stanów Zjednoczonych we współpracy w kwestii bezpieczeństwa będzie zależał od osiągnięć na polu rozbrojenia. Zaproponował więc skierowanie dyskusji na ten problem<sup>67</sup>.

Stany Zjednoczone były więc skłonne do zaciągnięcia pewnych zobowiązań jedynie pod warunkiem realizacji postanowień cz. II planu brytyjskiego. Jednak dyskusja na temat propozycji rozbrojeniowych tam zawartych wykazała fiasko mediacji amerykańskiej. Konferencja weszła w fazę ostrego kryzysu po zgłoszeniu przez Niemców poprawek,

<sup>64</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 85—89.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 89—97; Hull, *op. cit.*, s. 225; Problem ten konsultowano w Departamencie Stanu z H. L. Stimsonem, który opowiedział się za takim oświadczeniem, FDRFA, vol. I, s. 56—58.

<sup>66</sup> Rozmowy Roosevelt-MacDonald zob. FRUS, 1933, vol. I, s. 103—104; rozmowy Roosevelt-Herriot, *ibidem*, s. 109—111; instrukcja Hulla dla Davisa zob. *ibidem*, s. 106—107.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 109; Offner, *op. cit.*, s. 27.

w których żądali oni, aby paramilitarne organizacje nie były wliczane do limitów sił zbrojnych przewidzianych dla poszczególnych państw według planu MacDonalda. Twardy, bezkompromisowy kurs Berlina oznaczał, że sugestie Davisa nie zostały wzięte tam pod uwagę. Jednakże argumenty na rzecz wzrostu niemieckich sił zbrojnych spotkały się z opozycją w Waszyngtonie<sup>68</sup>. Z Genewy Davis depeszował, iż konferencja jest w niebezpieczeństwie, sugerował więc poparcie stanowiska Francuzów<sup>69</sup>. Okazją ku temu była wizyta w USA (6—12 maja 1933 r.) prezesa Banku Rzeszy H. Schacht'a. W czasie rozmów w Białym Domu prezydent Roosevelt wyraził pogląd, iż „Stany Zjednoczone będą nalegać na zachowanie obecnego poziomu zbrojeń niemieckich [...], będą więc popierać wszystkie możliwe wysiłki zmierzające do sprowadzenia zbrojeń innych państw do poziomu niemieckiego”. Jednocześnie Roosevelt zaznaczył, że „traktuje Niemcy jako jedyną przeszkodę do osiągnięcia traktatu rozbrojeniowego”<sup>70</sup>.

Nadchodzące w tym czasie z Berlina wiadomości poważnie zaniepokoiły Amerykanów. Spodziewano się, że A. Hitler w zapowiedzianym na 17 maja 1933 r. przemówieniu ogłosi program dozbrojenia Niemiec. N. Davis proponował więc, aby prezydent wypowiedział się na temat rozbrojenia przed wystąpieniem Hitlera. Jasne exposé w sprawie amerykańskiej polityki mogłoby, zdaniem Davisa, wytrącić Hitlerowi broń z ręki i spowodować zajęcie pojedynczej postawy<sup>71</sup>. 16 maja 1933 r. prezydent Roosevelt skierował do głów 54 państw biorących udział w Konferencji Rozbrojeniowej apel o „pokój przez rozbrojenie” i „zakończenie chaosu ekonomicznego”. Konkretnie zaś proponował: „wyeliminowanie broni ofensywnych, poparcie rozbrojeniowego planu MacDonalda i podjęcie dalszych rokowań rozbrojeniowych, zamrożenie zbrojeń na czas trwania obrad oraz podpisanie aktu o nieagresji”<sup>72</sup>.

Reakcja Francuzów była bardzo chłodna. Alexis Leger — sekretarz francuskiego MSZ, podejrzewał, iż apel Roosevelta był „angielską sztuczką inspirowaną przez MacDonalda, aby utrudnić Francji sytuację w Genewie”. Podobny do oficjalnych ocen był ton prasy francuskiej. Popularny publicysta polityczny A. Geraud (Pertinax) pisał w „Echo de Paris”, że „naiwność sposobu myślenia prezydenta amerykańskiego jest

<sup>68</sup> Ch. C. Tansill, *Back Door to War. The Roosevelt Foreign Policy 1933—1941*, Chicago 1952, s. 37.

<sup>69</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 121—122.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 130—131; DGFP, C, vol. I, s. 390—393; Hull, *op. cit.*, s. 226; FDRFA, vol. I, s. 95.

<sup>71</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 139—141; Hull, *op. cit.*, s. 226.

<sup>72</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 143—145.

rozbrajająca<sup>73</sup>. Brytyjczycy zaś wysuwali zastrzeżenia wobec proponowanego przez Roosevelta paktu o nieagresji. Pakt taki wiązałby im ręce w koloniach<sup>74</sup>.

17 maja 1933 r. A. Hitler wystąpił — według ocen amerykańskiego charge d'affaires G. A. Gordona — po raz pierwszy jako mąż stanu, a nie jak „polityk w brązowej koszuli odwołujący się do emocji tłumu”. Kategorycznie odrzucił wojnę jako środek rozwiązywania sporów międzynarodowych<sup>75</sup>. Apel Roosevelta miał niewątpliwy wpływ na ton tego wystąpienia. Wypowiedź kanclerza Rzeszy brzmiała dość rewelacyjnie, ale Konferencja Rozbrojeniowa oczekiwała na sprecyzowanie tez zawartych w apelu prezydenta USA. N. Davis został więc upoważniony przez C. Hulla do złożenia dodatkowych wyjaśnień. 22 maja 1933 r. oświadczył, że Stany Zjednoczone są przygotowane do współpracy na rzecz redukcji zbrojeń. Jeśli więc państwa Europy osiągną porozumienie w sprawie rozbrojenia, to rząd Stanów Zjednoczonych będzie chciał skonsultować się z innymi państwami na wypadek zagrożenia pokoju. Ponadto w przypadku, gdy konsultujące się strony uznają, że dane państwo złamało zobowiązania międzynarodowe i uchwałą przeciwko niemu sankcje, to rząd Stanów Zjednoczonych, jeśli zgodzi się z takim orzeczeniem, powstrzyma się od wszelkiej akcji, która mogłaby sparaliżować zbiorowy wysiłek narodów dla przywrócenia pokoju<sup>76</sup>. Oznaczało to w praktyce, że w razie akcji przeciwko napastnikowi, USA nie będą obstawały przy swych prawach państwa neutralnego, a na wypadek blokady zrzekną się zasady wolności mórz. Jeśli obywatele amerykańscy zechcą prowadzić handel z państwem uznanym za napastnika, będą musieli robić to na własną odpowiedzialność, gdyż — jak oświadczył N. Davis — „bandera amerykańska nie będzie ich chronić”.

Zastrzeżenia Davisa, chociaż ujęte w formę dość mglistą, oznaczały radykalny zwrot w polityce amerykańskiej. Nieingerencja Stanów Zjednoczonych w politykę sankcji przeciwko napastnikowi pozwalała W. Brytanii przyłączyć się do frontu państw europejskich, gdyż odpadał argument Brytyjczyków, że zastosowanie sankcji wciągnie ich w wojnę z USA. Oświadczenie Davisa wywołało więc pewne odprężenie na Konferencji Rozbrojeniowej<sup>77</sup>. Jednak już 27 maja 1933 r. nastąpiło wy-

<sup>73</sup> Ibidem, s. 147—148; Omówienie reakcji prasy francuskiej zob. „Gazeta Polska” z 18 V 1933.

<sup>74</sup> DBFP, 2, vol. V, s. 248—250.

<sup>75</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 159—164.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 165—170.

<sup>77</sup> Hull, *op. cit.*, s. 228; Offner, *op. cit.*, s. 34—35; „Gazeta Polska” z 21 VI 1933; L. P. Morgan, M. E. Wooley, *Disarmament [w:] Pioneers in World Order. An American Appraisal of the League of Nations*, ed. H. E. Davis, New York 1945, s. 55.

darzenie, które zrujnowało amerykańskie wysiłki na rzecz pomocy Konferencji Rozbrojeniowej. Senacka Komisja Spraw Zagranicznych uchwaliła dokument nakazujący prezydentowi zastosowanie embarga handlowego dla wszystkich stron zaangażowanych w konflikcie zbrojnym, a nie tylko przeciw agresorowi<sup>78</sup>. Konferencja znalazła się znowu w tarapatkach. Krępując ręce administracji rezolucja komisji senackiej zadawała cios nadziejom na rozszerzenie bazy pokoju w Europie z niepewnej, wojskowej supremacji Francji i jej aliantów na bardziej solidny system bezpieczeństwa zbiorowego<sup>79</sup>.

W Waszyngtonie zdawano sobie sprawę z istniejącego zagrożenia konferencji. Taktyka dyplomacji amerykańskiej nie uległa jednak zmianie. Nadal podejmowano próby mediacji i apeli. W czerwcu 1933 r. N. Davis odwiedził Paryż. We wrześniu Londyn i ponownie Paryż<sup>80</sup>. F. D. Roosevelt 30 sierpnia 1933 r. w liście do R. MacDonalda apelował o zwiększenie wysiłku na rzecz obrony pokoju<sup>81</sup>. Polityka ta nie przynosiła jednak rezultatów. Odpowiedzią na francuskie żądania bezpieczeństwa były próby modyfikacji planu MacDonalda. Niemcy akceptowali ogólne założenia planu, lecz kategorycznie sprzeciwiali się tzw. okresowi próbnemu. W nocy dyplomatycznej do Departamentu Stanu ambasador niemiecki Hans Luther stwierdził, że wprowadzenie próbnego okresu oznacza ustanowienie francuskiej kontroli nad Niemcami<sup>82</sup>.

14 października 1933 r. Niemcy wystąpiły z Konferencji Rozbrojeniowej, a w kilka dni później z Ligi Narodów. Niemiecka decyzja zaskoczyła światową opinię publiczną<sup>83</sup>. Zaskoczenie w Waszyngtonie było tym większe, iż raporty delegacji amerykańskiej nigdy nie wspominały o możliwości podjęcia takiej akcji. Przeciwnie zaś, Davis relacjono-

<sup>78</sup> Projekt rezolucji uprawniającej prezydenta do wstrzymywania sprzedaży broni agresorowi został przedłożony Kongresowi przez administrację Hoovera, ale dopiero w kwietniu 1933 r. zatwierdziła go Izba Reprezentantów. Motywem zmiany rezolucji była obawa aby Stany Zjednoczone nie zostały uznane za stronę w konflikcie. Roosevelt nie interweniował przeciwko działaniom komisji senackiej nie chcąc narażać reform gospodarczych przedłożonych w tym czasie Kongresowi. Hull, *op. cit.*, s. 228—230; Newlin, *op. cit.*, s. 263; Offner, *op. cit.*, s. 36.

<sup>79</sup> *The United States and Its Place...*, s. 337; *Roosevelt's Peace Message*, „Current History” July 1933, s. 458; Hull, *op. cit.*, s. 230.

<sup>80</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 190—192, 218—224; DBFP, 2, vol. V, s. 336—345, s. 571—574, 621—624; Davis miał zajmować stanowisko „amicus curiae” FDRFA, vol. I, s. 421.

<sup>81</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 208—210.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 243—245; DGFP, C, vol. I, s. 885—889.

<sup>83</sup> W. Michowicz, *Wystąpienie Niemiec hitlerowskich z Konferencji Rozbrojeniowej i Ligi Narodów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1976, ser. I, z. 3, s. 70—77; *idem*, *Niemcy wobec rozbrojenia i remilitaryzacji*, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 1—2, s. 124—127.



wał o różnych trudnościach w negocjacjach, lecz ciągle podkreślał nadzieje na pomyślne zakończenie konferencji. Stąd też Departament Stanu został decyzją Niemiec — według oświadczenia C. Hulla — „wstrząśnięty i zaniepokojony”<sup>84</sup>. Wycofanie się Niemiec z rokowań wpłynęło w bardzo istotny sposób na amerykańską politykę wobec rozbrojenia. W Departamencie Stanu uznano, iż wbrew nadziejom N. Davisa, nie ma powodu dla którego Niemcy miałyby wrócić na konferencję. W takiej sytuacji dyskusja nad szczegółami technicznymi planu rozbrojenieowego była pozbawiona sensu, zaś w rokowania na linii Paryż — Berlin Stany Zjednoczone nie powinny ingerować<sup>85</sup>. 16 października 1933 r. N. Davis złożył na konferencji oświadczenie, że Stany Zjednoczone zainteresowane są wyłącznie problemem rozbrojenia, ale nie politycznymi aspektami pokoju w Europie<sup>86</sup>. Jeszcze bardziej znaczącym potwierdzeniem tego désinterressement wobec realiów polityki europejskiej był jego wyjazd z Genewy w połowie listopada. Dla Sekretarza Stanu C. Hulla po wydarzeniach z 14 października 1933 r. rozbrojenie przestało być realne<sup>87</sup>. Amerykanie śledzili jeszcze negocjacje pomiędzy Londynem, Paryżem i Berlinem w 1934 r., ale wobec braku nadziei na ich postęp skierowali swoje wysiłki na rzecz międzynarodowego porozumienia o kontroli produkcji i handlu bronią<sup>88</sup>.

W roku 1935 działalność Konferencji Rozbrojeniowej praktycznie zamarła, 30 października 1935 r. Amerykanie zamknęli biuro swojej delegacji w Genewie<sup>89</sup>.

Obrady Konferencji Rozbrojeniowej przypadają częściowo na okres prezydentury H. Hoovera, a częściowo F. D. Roosevelta. Strategia dyplomacji amerykańskiej wobec problemów rozbrojenia dyskutowanych na konferencji została wypracowana przez administrację pierwszego z nich. Poprzez redukcję zbrojeń Hoover usiłował rozwiązać część amerykańskich problemów gospodarczych zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Układy o ograniczeniu zbrojeń miały służyć też utrzymaniu korzystnego dla USA status quo na Dalekim Wschodzie. Taktyka tej koncepcji polegała na lansowaniu jakościowego rozbrojenia. Redukcja broni ofensywnej, będącej na wyposażeniu armii lądowych, umożli-

<sup>84</sup> DBFP, 2, vol. V, s. 687—688; Hull, *op. cit.*, s. 230.

<sup>85</sup> A. W. Dulles, *Germany and the Crisis in Disarmament*, „Foreign Affairs” January 1934, s. 269—270; Wilson, *op. cit.*, s. 38—42; Dallek, *op. cit.*, s. 69.

<sup>86</sup> FRUS, 1933, vol. I, s. 277.

<sup>87</sup> Hull, *op. cit.*, s. 231; *Peace and War...*, s. 11.

<sup>88</sup> FRUS, 1934, vol. I, Washington 1931, s. 73—75, zob. też s. 120—121; Hull, *op. cit.*, s. 231—234; Walters, *op. cit.*, t. II, s. 554—555.

<sup>89</sup> FRUS, 1935, vol. I, Washington 1933, s. 63.

wiłaby znaczne oszczędności finansowe. Hoover sądził, że ułatwiłoby to spłatę przez Europę zaciągniętych w USA długów. Proponowane przez Amerykanów redukcje floty wojennej w sposób otwarty podporządkowane były celom politycznym na Dalekim Wschodzie. Zastosowana w tych propozycjach metoda jakościowego rozbrojenia zmierzała do redukcji tych rodzajów uzbrojenia, w których układ sił był niekorzystny dla Stanów Zjednoczonych. Amerykanie celowo dążyli do skoncentrowania się w negocjacjach na technicznych zagadnieniach problemu rozbrojenia. W Waszyngtonie dostrzegano europejskie uwarunkowania rozbrojenia, ale obawiano się, iż wprowadzenie tej problematyki do obrad zniweczy całkowicie negocjacje. Pogląd ten uległ zmianie w czasie obrad konferencji, w drugiej połowie 1932 r. nastąpiła wyraźna ewolucja stanowiska amerykańskiego w kierunku francuskiego punktu widzenia. Tak należy rozumieć próby przekonania polityków w Waszyngtonie o konieczności przystąpienia Stanów Zjednoczonych do konsultacji międzynarodowych w przypadku groźby naruszenia Paktu Brianda-Kellogga, podejmowane przez Sekretarza Stanu oraz projekt embarga na dostawy broni dla agresora, wniesiony do Kongresu przez administrację Hoovera. Nie była to akceptacja francuskiej koncepcji bezpieczeństwa w Europie, lecz zapowiedź współpracy Stanów Zjednoczonych z Europą w myśl francuskiej tezy: bezpieczeństwo warunkiem rozbrojenia.

F. D. Roosevelt nie zrealizował tej polityki. Stojąc w obliczu alternatywy zaakceptowania przez Kongres aktywnej polityki wewnętrznej lub zagranicznej rządu federalnego, wybrał reformę gospodarki amerykańskiej. Do końca Konferencji Rozbrojeniowej delegacja amerykańska odgrywała już tylko rolę mediatora.

Uniwersytet Łódzki  
Instytut Historii

*Witold Waszczykowski*

THE UNITED STATES DIPLOMACY  
AND THE WORLD DISARMAMENT CONFERENCE  
IN 1932—1933

Debates of the Disarmament Conference took place partly during administration of H. Hoover and F. D. Roosevelt. Strategy of the American diplomacy towards disarmament problems discussed at the conference was elaborated by Hoover's administration. Through reduction of armaments, Hoover strove to solve a part of American economic problems both internal and external. Treaties on restriction of armaments were also to allow the United States to preserve the status quo in the

Far East favourable for this country. Such were the aims of the armaments reduction plans, called Hoover's plan announced on June 22, 1932.

The efforts of the US diplomacy in favour of disarmament should be treated as political means and not goals. Reduction of offensive arms with which land forces were equipped would allow for substantial financial savings. Thus, Hoover thought it would facilitate repayment of debts incurred by Europe in the United States, while reduction of the navy as proposed by Americans was openly subordinated to its political goals in the Far East. The method of qualitative disarmament employed in these propositions aimed at reduction of these types of weapons in which the balance of forces was unfavourable for the United States. Accordingly, Americans purposefully stressed the necessity of concentrating efforts in negotiations on technical aspects of the disarmament problem. European determinants of disarmament were perceived in Washington but fears were raised that introduction of these problems to negotiations would completely undermine them. This view was changed in the course of the conference. In the second half of 1932 there took place a visible evolution of the American standpoint towards the French point of view. It was not any acceptance of the French concept of European security but rather a sign of future American co-operation with Europe in accordance with the French thesis: security is a condition of disarmament.

F. D. Roosevelt did not carry out this policy. Faced with an alternative of accepting by the Congress an active internal or foreign policy of the federal government, he chose the reform of US economy. Since that time till the end of the Disarmament Conference the American delegation was playing but a role of a mediator.

